

Kolejny wybuch epidemii dżumy na Madagaskarze

15 grudnia 2013

Gdy tylko następuje upadek cywilizacyjny danego społeczeństwa zaczynają się pojawiać choroby dobrze znane z średniowiecza. Właśnie z takim kryzysem humanitarnym mamy do czynienia na Madagaskarze i w jego wyniku doszło tam do epidemii dżumy.

Już w październiku tego roku Międzynarodowy Czerwony Krzyż ostrzegał, że ze względu na stałe pogorszenie warunków życia mieszkańców wyspy może dojść do wybuchu epidemii śmiertelnych chorób. Problemy Madagaskaru zaczęły się po zamachu stanu z 2009 roku. Najbiedniejsza część ludności żyje w bardzo niehigienicznych warunkach, a to sprzyja wylęganiu się rozmaitych chorób.

Tym razem problemem jest dżuma, czyli słynna „czarna śmierć”, która spowodowała kiedyś ogromną epidemię w średniowiecznej Europie. Wtedy w jej wyniku zmarło do 25 milionów mieszkańców naszego kontynentu. Plaga rozprzestrzenia się z człowieka na człowieka drogą kropelkową. Zarażeni doznają rozległych infekcji skóry i węzłów chłonnych. Towarzyszy temu bardzo wysoka gorączka i śmiertelność dochodząca do 95%.

Właśnie z czymś takim muszą się zmagać niektórzy mieszkańcy Madagaskaru, więc sytuacja jest poważna. W tym roku w wyniku dżumy zmarło tam już 60 osób. Konieczne jest podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do poprawy warunków sanitarnych, a osoby zarażone i chore muszą być bezwzględnie izolowane.

Na podstawie: russian.rt.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)